KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Lutego. Rok 1865. № 36. Dnia 3 (15) Lutego 1865 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 7 m. 18 / Zachód „ „ 5 „ 11 | Jutro, Śtej Juljanny P. M.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W skutek odniesienia się Urzędu Starszych Zgromadzenia Białoskórników, płókanie skór na Wiśle, dozwolonem zostało Białoskórnikom poniżej wodociągu, zaczynając od miejsca, gdzie był most łyżwowy z swobodnym wyborem miejsca, mianowicie, gdzie łatwiejszy jest przystęp, wszakże trwać ma to jedynie do czasu, dopóki zjazd nad Wisłą na Pradze urządzony nie będzie, albowiem wtedy Białoskórnikom płóczka wyłącznie tylko na Pradze dozwoloną zostanie. Magistrat oznajmiając o tem interessowanym, zawiadamia ich zarazem, że dopilnowanie powyższego zarządzenia właściwym Komisarzom i Służbom miejscowym, zaleconem zostało.— Warszawa dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 roku.— P.o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major. *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Honorata z Hessów *Haberman*, przeżywszy lat 54, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, pogrążeni w smutku, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła XX. *Reformatów*, jutro o godz: 3ciej po południu, na cmentarz Powązkowski, a z rana tegoż dnia o godzinie 10tej, na Nabożeństwo w tymże Kościele odbyć się mające. (2085.)

Konstanty *Zieliński*, Lekarz Weterynarji, Assystent przy Klinice tutejszej Szkoły Weterynarji, zmarł dnia 13go b. m. Koledzy, w nieobecności bliższej Familji, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, jutro, o godzinie 2ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (2084.)

(Art: nad:) W d. 11stym b. m. i r., liczny orszak Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, szanowne zwłoki ś. p. Władysława *Miniewskiego.* Mąż ten, urodził się 1793 r., z Ojca Józefa i Matki Heleny, w dobrach dziedzicznych Nagnajowice, w Galicji. Po ukończeniu Liceum i Uniwersytetu w Warszawie 1810 r., wszedł na etat Rady Stanu Xięstwa Warszawskiego, a w 1812 został mianowany Adjutantem Komendy Jeneralnej Kadetów. Następnie przeniesiony na Sekretarza przy Komisji Likwidacyjnej, pełnił te obowiązki od 1816 do 1820 roku, i ozdobiony został Orderami Śgo Stanisława 4ej klasy, tudzież Śtej Anny 3ej klasy. Ówczesny Minister Skarbu, Xiążę Lubecki, poznawszy zdolności i zacny charakter Miniewskiego, wziął go do swego boku, i mianował w 1822 r. Sekretarzem Prezydjalnym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. W 1828 r. został Sekretarzem Jeneralnym tejże Komisji; zaś w roku następnym otrzymał w nagrodę zasług i gorliwości, Order Śgo Stanisława klasy 3ej. Wreszcie w r. 1830, mianowany był Referendarzem Stanu nadzwyczajnym. We trzy lata później, otrzymał uwolnienie od służby Rządowej, a przeniosłszy się w wiejskie ustronie, odtąd pełnił usługi, już to jako Sędzia Pokoju okręgu Czerskiego, które to obowiązki, z rzadką i przykładną gorliwością, sumiennością i poświęceniem sprawował przez lat 16, już też jako Członek Rady Opiekuńczej Szpitala w Grójcu. W chwilach wolnych od tych licznych i mozolnych zajęć, poświęcał się literaturze, a kilka dzieł jego drukiem ogłoszonych, świadczą o wykształceniu znakomitem umysłu i serca. Pojąwszy za Żonę, owdowiałą obecnie Karolinę z domu Lessel, przepędził z nią przeszło ćwierć wieku chrześcijańskiego żywota, i pozostawia liczną Rodzinę, Synów, Córki i Wnuków. Taki jest pobieżny rys życia ś. p. Władysława Miniewskiego, a ktokolwiek miał sposobność bliżej poznać zmarłego, ten wysoce ceni zacność, prawość i niezłomność jego charakteru, które go zdobiły. Cześć więc Jego pamięci! Pokój Jego popiołom.— *L. W.*

Płyta grobowa, pamięci ś. p. Wincentego Topor Matuszewskiego, Członka Heroldji Królestwa, tłomacza dzieła Kernera „Jasnowidząca w Prevorst,“ do Kaplicy we wsi Kobyłka, przez Rzeźbiarza P. Leona Myszkowskiego wykonana, ma napis następujący: „Na tym cmentarzu, pod tą Kaplicą, spoczywa Wincenty Topor Matuszewski. Wśród prac i usług łożonych dla kraju radą i światłem, jak dla dzieci swych i rodziny poświęceniem i prawością nieskończoną, jaką jaśniało życie jego, kiedy mu drobne jeszcze umierały dziatki, zbudował im ten grób i przeznaczył go dla swej rodziny; wzniósł Kaplicę, i odpusty z wieczystemi przywilejami do tejże pozyskał; pomarłych krewnych sprowadzał z daleka, aż wreszcie i serce ukochanej córki Melanji, zgasłej w 29 roku swego życia tutaj złożywszy, w cztery miesiące za nią poszedł, i tu spoczywa snem wiecznym, wśród swoich, czekając zmartwychpowstania, jakie sprawiedliwemu przyobiecał BÓG! Za zbawienie tego ojca i tej rodziny, westchnijcie pozostali. Dnia 30 Września 1862 r.“

Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Lebiedjew* z Siedlec.

Smutną w „Gazecie Warszawskiej“ wyczytaliśmy wiadomość, iż Przyjaciel i wydawca dzieł Szopena, oraz muzyk niepospolity Juljan Fontana, zaniewidział w Paryżu.

Widzieliśmy niedawno Ojcze Nasz, rytowane przez P. Seweryna Panasińskiego, Alumna Seminarjum Chełmskiego, i odbite w zakładzie litograficznym Pana Nowaczyńskiego w Lublinie. Nie możemy dosyć pochwał oddać młodemu rysownikowi, który bez dostatecznych studjów siłą prawdziwego talentu potrafił stworzyć dzieło pełne fantazji i dobrego smaku. Mówiono nam, że P. Panasiński probował sił swoich z powodzeniem i w drzeworytnictwie; nie widzieliśmy tych

prób, ale z okazanej nam litografji, o prawdziwym talencie wróżyć możemy i życzyć, aby młody Artysta porzucił domowy zakątek i przybył do Warszawy, gdzie mógłby na dobrych wzorach kształcić się dalej, i w zakładach naszych drzeworytniczych i litograficznych, łatwo znaleźć zajęcie.

Teatr w Płocku ciągle wznosi się; pomimo niesprzyjającej pory roku Publiczność w Teatrze zbiera się. Dramat *Marja Joanna*, przyjęty został bardzo dobrze. Panna Okońska wywiązała się najsumienniej, a 14sto razowe przywołanie jej, dowiodło, że Publiczność pracę jej oceniła, dla tego też w *Żydzie Tułaczu*, który na jej benefis był danym. Teatr tak dalece był przepełnionym, że przeszło 200 osób już biletu dostać nie mogło; Państwo Felixiewiczowie coraz bardziej postępują; w ostatnich dniach, wystąpił w *Chłopcu Okrętowym*, po raz pierwszy na scenie Płockiej, Pan Rembecki, w roli Juljana, gra jego podobała się bardzo i mamy nadzieję, że będzie nader użytecznym dla sceny. Wkrótce personel ma być zwiększonym, a to zapewni wzrost i powodzenie scenie Płockiej.

W jednem z dzieł Niemieckich, traktujących o Architekturze w Polsce, znajdujemy bardzo ciekawe i zupełnie nowe dla nas ustępy, dowodzące iż prawie do czasu ośmnastego stulecia, sztuka budownicza, zupełnie obcą dla Polaków była, a o rzeźbiarstwie lub ornamentach nie można nawet nic już powiedzieć. Wielka zaprawdę szkoda, że autor przed puszczeniem w świat tego sprawozdania, nie przejechał się po naszym kraju, a przynajmniej nie zajrzał do Warszawy. Pomijając bowiem tyle innych i prawdziwie pomnikowych dzieł, które dawnemu budownictwu naszemu, prawdziwy zaszczyt przynoszą, wprowadzilibyśmy go nie szukając daleko, do Katedry Śgo Jana, dla obejrzenia kolosalnych rozmiarów wielkiego Ołtarza, z czasów Zygmuntowych, odznaczającego się zarówno estetycznością form Koryntckiego porządku jak i uwiecznionym że tak powiemy, w tem dziele talentem rzeźbiarskim. Oprócz tego zwrócilibyśmy także uwagę jego, na wspaniałe w tejże Katedrze w Presbyterjum stalla dla duchowieństwa, z galerjami dla chórów, z czasów Jana III Sobieskiego i własnym jego zbudowane kosztem, które w tym samym przechowane stanie, aż do naszych czasów świadczą najdobitniej o wysokiem wykształceniu w XVII stuleciu, smaku Architektonicznego ornamentów kościelnych w Polsce, oraz sztuki rzeźbiarskiej tak w samych figurach, jako i w licznych tamże płaskorzeźbach. Po dokonaniu zaś, tego jednego tylko urywkowego przeglądu, pozwolilibyśmy mu dalej prowadzić rozpoczęte przez niego dzieło.

Mówią, że własne cierpienia czynią wyrozumialszemi na cudze, mrozy które nam tak uporczywie dokuczają, powinnyby nas czulszemi uczynić na zimno, jakie tylu biednym daje się we znaki. Ileż to rodzin marznie na poddaszach i w piwnicach, ileż to dziatek tuli się do skostniałego łona matki, aby rozgrzać zziębnięte członki, bo biedacy nie mają za co kupić węgla albo drzewa. Towarzystwo Dobroczynności za pośrednictwem właścicieli domów zbiera składki na drzewo dla biednych, ci więc, co w dobrze ogrzanym pokoju, cieszą się ciepłem, zwłaszcza, patrząc jeszcze na płonący ogniem kominek, niech wspomną o tych, którym zimno dokucza, przyprawia o chorobę i nieraz władzę w członkach odejmuje, niech sowitym darem wesprą nieszczęśliwych. Towarzystwo Dobroczynności jednak szczupłe ma fundusze, i nie wszystkim potrzebującym przyjść może w pomoc, prywatni zwłaszcza właściciele składów drzewa, mogliby także ważną w tym względzie oddać przysługę. Nie wymagamy od nich, aby rozdawali darmo drzewo, gdyż każdy z nich w miarę możności zwykł to czynić, ale myślemy, że cząstkowa sprzedaż drzewa suchego drobno połupanego, po cenie przystępnej byłaby także dobrodziejstwem dla tych, co nie będąc w stanie przysposobić sobie zapasów drzewa, zmuszeni są kupować takowe na wiązki w sklepikach, płacąc pięć razy rzeczywistą ich wartość. Gdyby kto z PP. właścicieli składów drzewa, chciał w dzielnicach miasta przez uboższą ludność zamieszkiwanych, urządzić taką cząstkową sprzedaż drzewa na wiązki po cenach przystępnych, obok własnej korzyści, wielkąby sprawił łaskę ubogim.

W tych dniach widzieliśmy w składzie rycin Pana Tessaro, niedawno wyszły na widok publiczny ciekawy zbiór rycin przedstawiających sceny z historji Czeskiej. Zostawiając znawcom ocenienie tych rycin ze względu artystycznego, podajemy tylko przedmioty, jakie wyobrażają. Ozdobna na czele karta nosi czeski napis: „Wyobraženi z Ceskych Deju“ i niemiecki „Abbildung aus der Böhmischen Geschichte“. Same ryciny wyobrażają: 1) Czestmir i Wlasław; 2) Elekcja Kroka na Sędziego; 3) Założenie kamienia węgielnego pod Kościół Śgo Wita; 4) Sąd Libuszy; 5) Oślepionego Ratisława zamknięcie w Klasztorze; 6) Rozpowszechnienie Chrystjanizmu przez Śtą Ludmiłę; 7) Chrzest Borywoja; 8) Premyśl i Liburza; 9) Przybycie Czechów; 10) Kronikarze Czescy; 11) Swatopluc i jego synowie; 12) Saboj i Slawoj. Ryciny te rytowane przez Lhota, litografowane przez Halswandera, odbite są u Raucha w Wiedniu.

Zwracając od czasu do czasu uwagę na cyfry kwot, wnoszonych do tutejszej Kassy Oszczędności, i stanowiących coroczny billans, dostrzedz możemy niemal dotykalnie, owo korzystne oddziaływanie, jakie Instytucja ta na ogół ludności wywiera. Nie zawsze jednakże z ubytku kapitału, należy wyciągać niepomyślną wróżbę o rezultacie, gdyż w podobnych wypadkach, raczej na ilość drobniejszych wniosków, aniżeli na wysokość tychże uważać należy. W miarę bowiem otwierania się pola spekulacjom, większe kapitaliki dają się łatwiej lokować, i dla tego wstrzymują się z ich wnoszeniem do Kassy, lecz jak tylko z każdym rokiem, wzrastają wnioski kwot mniejszych; już tem samem dobroczynny wpływ tej Instytucji staje się widocznym, i odpowiednim celowi swojemu.

Fabryki Tabak: w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod liczbą 1447, w Krośniewicach i w Działoszynie, będące własnością Administratora dochodu tabacznego, zawiadamiają interessowanych, iż w r. b. tak jak w poprzednim, zakupować będą tytoń z plantacji krajowej. Kontrakta na dostawę tytoniu wydawane będą do dnia 1go Kwietnia r. b. w Warszawie, w biurze Administratora dochodu tabacznego, przy ulicy Długiej pod Nrem 542, a w Krośniewicach i Działoszynie u Inspektorów fabryk. (2075.)

Złożono w Redakcji *Kurjera* (nadesłane z Dąbrówki) rs. 10 dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.—Od Zosi, Kazia, Maryni i Władzia rs. 1 dla starca 90-letniego Franc: *Kraśnickiego*, pod Nr 405 na Krakow:-Przedm: zamieszkałego.— Od Z. D. (w skutek skończenia interessu z W. W.) rs. 1 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Znalezione onegdaj *kluczyki*, za udowodnieniem, odebrać można w Redakcji Kurjera.

Nikt tak zapewne i z takim zapałem nie oddaje się strzelaniu do celu, jak Szwajcar, to też zdaje się, że przed wszystkiemi innemi stowarzyszeniami strzeleckiemi, należy oddać Szwajcarskiemu pierwszeństwo. Dla naszych czytelników, a do tego kolegów myśliwych, ciekawe będą zapewne statystyczne w tym względzie wiadomości, gdyż trzeba wiedzieć, że i strzelectwo ma także statystykę swoją. Owóż gdy takież same stowarzyszenia we Włoszech, trafiają 38 razy do celu, na sto wystrzałów, a inne znowu nie przekraczają cyfry od 50 do 60, Szwajcarowie wybijają 87 razy na sto, a czasem nawet dochodzą do 90. Celność ta daje się łatwo tem wytłomaczyć, iż każdy Szwajcar już od dzieciństwa ćwiczy się w robieniu bronią, i wprawia się w nadzwyczaj trudne, bo dalekie strzały kulami, na kozach, pnąc się za niemi po górach.

Pod nazwą Anthropoglossos, okazują obecnie w Londynie w St. James Hall, szczególniejszy przyrząd. Jest to głowa wyrobiona z wosku, zawieszona u sufitu, zamykająca w sobie mechanizm, za którego nakręceniem taż głowa śpiewa ludzkim głosem i słowami sześć sztuk, z których jedna jest pieśnią: God save the Queen (Boże zachowaj Królowę). W tej samej sali umieszczone są prócz tego dwie głowy jeszcze niewykończone, po których wykończeniu można będzie słyszyć śpiewy w duecie lub trio.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Wiadomości z Rio-Janeiro, dochodzące do 10 Stycznia, potwierdzają, że rząd Brezylijski postanowił energicznie popierać wojnę przeciw rzeczpospolitej orjentalnej. Wszystkie okręty i wojska, któremi mógł rozporządzać, wysłane zostały na rzekę la Plata. Ze swej strony Paraguay gotowało się do zajęcia prowincji Brezylijskiej Malto-Grosso. Rzeczpospolita Argetyńska nie wyszła z swej neutralności. Zapewniają również, że Portugalja pozostanie neutralną w wojnie pomiędzy Brezylją i rzeczpospolitemi Paraguay i Araguay. (St: An:.)

ANGLJA. *Londyn*, *6go Lutego*. — Królowa odbyła onegdaj w Osborne posiedzenie rady tajnej. Nowy Indyjski Minister skarbu P. Massey, został przy tej sposobności zainstalowany jako nowy członek i złożył przysięgę.— Jenerał M'Clellan przybył wczoraj rano z New-York do Liverpool. Towarzyszy mu żona, jedno dziecko i jeden służący. Ma on przez rok cały zwiedzać rozmaite kraje Europy, w podwójnym celu, poprawienia zdrowia swej małżonki i zbadania systematów militarnych Europejskich. — Kardynał Wisemann opatrzony został wczoraj ostatniemi SAKRAMENTAMI. Tożsamo miało już raz miejsce dawniej, a mianowicie przed trzema tygodniami. Od owego czasu zdrowie chorego znacznie się polepszyło, gdy później znowu nastąpiła recydywa i Kardynał sądzi, że życie jego jest w niebezpieczeństwie.— Osada zgorzałego pod Montevideo okrętu wojennego angielskiego „Bombay," przybyła onegdaj do Liverpool. Śledztwo wojenne co do tego wypadku będzie wyprowadzone. (St: Anz.)

FRANCJA. *Paryż*, *6go Lutego*. — „Monitor" dzisiejszy zamieszcza osnowę traktatu telegraficznego Francuzko-Pruskiego, który obowiązuje już od 1 Stycznia r. b.— Wiadomo jest, że Sułtan podarował rządowi francuzkiemu Kościoł Ŝtej Anny w Jerozolimie, i że rząd ten polecił przedsięwziąć potrzebne naprawy tej budowli. W tych dniach, P. Drouyn, dla godnego uwieńczenia rozpoczętych robót i zniesienia kilku starych domów opierających się o boczną ścianę Kościoła, zażądał od Rady Stanu nadzwyczajnego wsparcia w kwocie 140,000 fr., i zdaje się, że summa ta wystarczy na cel zamierzony.— P. Magne, członek Rady tajnej, mianowany został przez Cesarza również członkiem Komissji, mającej roztrząsnąć projekt do prawa o bezpłatnem wychowaniu. Większość na ostatniem posiedzeniu Rady tajnej oświadczyła się przeciw zbyt obszernie zastosowanej zasadzie bezpłatnej edukacji, jak się tego domagali P. Duruy i Xiążę Napoleon. Opłała szkolną, jaką uiszczają we Francji rocznie, wynosi 30 miljonów fr; summa ta zatem musiałaby być umieszczoną na budżecie, co przy teraźniejszym stanie finansów jest kłopotliwe. — Krąży pogłoska, że Cesarz ma być obranym w miejsce Pana Ampère na członka Akademji, oraz że Akademja na ten raz chce sama wziąć inicjatiwę, i oznajmić Naczelnikowi Państwa swój wybór, nim ten uczyni jakikolwiek krok w tym celu.— Podobno już dawniej po zgonie Xięcia Pasquier, Cesarz miał myśl wejścia do Akademji. — Mowa tronowa, jak zapewniają, oznajmi stanowczo powrót wojsk francuzkich z Rzymu, uzasadniając krok ten przeniesieniem stolicy z Turynu do Florencji i bezowocnością wszelkich usiłowań co do pojednania Papieztwa z Włochami.— Podobno Cesarz wczoraj rozpoczął redagować swą mowę tronową.— Mówią o oddzieleniu wydziału rolnictwa od ministerstwa budowl, a wydziału lasów od ministerstwa finansów i utworzenia z nich oddzielnego ministerstwa pod kierunkiem P. Forcade de la Roquette.— Wiadomość o zaniechaniu śledztwa co do instytucji bankowych była mylną. Radzie stanu ma być przedstawiony ważny projekt o wyborach municypalnych. (St: An:)

NIEMCY. *Lipek*, *11go Lutego*.— Bank tutejszy zniżył disconto na $4\frac{1}{2}$ pct. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY.— Izba deputowanych uchwaliła dnia 6 b. m. prawo, upoważniające rząd do zmiany granic prowincji i okręgów, a to w celu uproszczenia administracji.—Wspominaliśmy o pogłosce, iż parowiec francuzki zjawił się pod Civita-Vecchia. „Independance" utrzymuje, że przyczyną tego są środki ostrożności ze strony Francji względem planu ułożonego między Watykanem a Kamarillą Królowej Hiszpańskiej, podług którego Gabinet Narvaeza ma być zwalony i zastąpiony innym złożonym z ultramontanów. Gabinet ten ma ofiarować Ojcu Śmu przytułek w Hiszpanji, a Pius IX opuściłby Rzym jeszcze przed Francuzami. Powtarzamy tę wieść jakkolwiek brzmi dziwnie; wykazuje je-

dnak, że jest coś takiego, co zawikła jeszcze bardziej kwestję Rzymską.— Król Wiktor-Emmanuel w przejeździe do Florencji przez Placencję, Parmę, Reggio, Modenę i Bolonję, wszędzie był przyjmowany z zapałem. Skutkiem wyjazdu Króla wiele balów i zabaw, jakie miały mieć miejsce, mianowicie u członków Ciała dyplomatycznego, odwołano. Miasto Turyn zatem wiele ucierpi z tego powodu. — Popisowi w Sycylji chętnie stawiają się pod sztandary. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Listy z Rzymu, otrzymane w Paryżu d. 13 b. m., donoszą, że Papież pozostawi swego Nuncjusza w Mexyku, ale konkordatu nie zawrze. — „Times" z 13 Lutego donosi, że Vice-Prezes biura handlowego P. Hutt, wyjeżdża do Wiednia, dla prowadzenia układów w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego Anglo-Austrjackiego.

Podług telegramu z Wiednia, u Ministra Schmerlinga miało miejsce zebranie 80 Deputowanych. Minister wspomniał naprzód, że Rząd naradza się z Izbą Deputowanych w wielu kwestjach, oświadczył dalej, że Sejmy Węgierski i Kroacki jednocześnie z ścieśnioną Radą Państwa zwołane będą.— Co się tyczy prawa o stanie oblężenia, to zbierane są obecnie materjały.— Na rok 1865 i 1866 budżety oddzielnie mają być zatwierdzone. Skutkiem tych oświadczeń większa część zebranych, oznajmiła gotowość wzięcia pod rozwagę budżetu z 1866 r.

„General Corresp:" zapewnia, że ułożono się z Rotszyldem i Członkami stowarzyszenia sprzedaży dóbr narodowych, względem zapłaty, bankowi narodowemu przypadającej, z dniem 14m b. m. raty, 11 miljonów złr.— Uorganizowano Komissję międzynarodową, do prowadzenia układów handlowych z Anglją. — Projekt nowej taryfy celnej ma być przedstawiony w Marcu Radzie Państwa. (St: Anz:).

Z a d a n i e.

Gdym w małżeństwie, tom konieczna,
Gdy do boju, niebezpieczna.
(Zeszły Monogram: *Kalina.*)

Wiadomości Literackie.

Nr 6ty *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Użytek wody w gospodarstwie rolnem; Błogosławiony Andrzej *Żurawek;* Tygrysica.

Xięgarnia Henryka *Natansona,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Stan: Hr: *Potockiego,* Nro 17, otrzymała na skład główny dzieło p. t. *Historja Żydów w Polsce,* przez Alexandra *Kraushaar, Iszy Okres, Piastowski,* 1 tom, 16ka, Warszawa, 1865, cena rs. 1, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, po tejże samej cenie.

Nowości muzyczne. Nakładem księgarni i składu nót Józefa Kaufmana, wyszły: Ign: Komorowskiego, trzy Mazurki na fortepjan, złp. 4; Nicolaja, Wyjątki z wesołych Kumoszek, złp. 3; Fr: Chopin Polonez, dotąd nie drukowany, złp. 3; Schnabla Nocturno, złp. 2; Miller, Płacz matki, złp. 2 gr. 15; Lubowski, Pieśń bez słów, złp. 3; Miller, En avant Marsz, złp. 2; Fr: Chopin, Zakochana do śpiewu, złp. 2 gr. 15.

Przyjechali do Warszawy:

Antoszewski Ignacy Ob: z Sierakowa nr 5844; Bujno Franciszek Ob: z Broszkowa nr 1346; Łaźniewski Mikołaj Ob: z Pieścidła nr 1363.

Wyjechali: Karski Erazm Sędzia do Radomia; Sosnowscy Tytus Ob: do Suwałk i Władysław Ob: do Michrowa; Woroniecki Bolesław Xiążę do Glinek.

Przyjechali koleją żelazną: Czapski Hipolit Ob: z Poznania nr 585; Kwilecki Władysław Hr: z Poznania nr 613; Vignolles Hen: Inżynier z Londynu nr 1766.

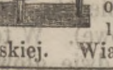
Wyjechali koleją żelazną: Golicyn Sergjusz Xiążę do Wiednia; Huba Stanisław Ob: do Drezna; Klimkiewicz Antoni Ob: do Lwowa.

DONIESIENIA.

Dnia 13 b. m., biedna służąca jadąc do służby z ulicy Brzozowej przez Mostową, Długą, Rymarską na Elektoralną, zgubiła **Kuferek** z rzeczami. Uprasza łaskawego znalazcę lub tego ktoby o tym Kuferku miał wiadomość, o odniesienie pod Ner 747 do Rządcy, gdyby żądał nagrody, z wdzięcznością otrzyma. (2083)

Wykwalifikowany
Rządca Dóbr (Inspektor) z Pruss,
mówiący także po polsku, opatrzony w chlubne świadectwa, z **Gorzelnictwem** gruntownie obeznany, którem może i zarządzać, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość w Hotelu Podlaskim, przy Ulicy Bednarskiej. (2093.)

Życzący pobierać **Lekcje Muzyki,** na instrumencie o 7 oktawach, nowej konstrukcji, w mieszkaniu Nauczyciela, powezmą wiadomość w Kantorze Stręczeń Guwernantek i Guwernerów, w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 557, nowy 32, Pałac Podkańskie, wprost Hoteli: Niemieckiego i Polskiego. (2076.)



Dla braku miejsca, jest do sprzedania za nizką cenę, **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, czeczotowy, mocnej budowy, pod Nrem 1558 przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej. Wiadomość u Felczera. (Nr 938).

Dziś rano zimna stopni 15, w południe zimna stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 5. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Halka.*

Dziś i codziennie w Dolinie Szwajcarskiej **Wielkie Przedstawienie** Towarzystwa Sztuk Akrobatycznych i Obrazów z żywych Osób, pod Dyrekcją P. Jana Lütgens, oraz nowo przybyłego Akrobatę P. Noeldchen. Początek o godzinie wpół do szóstej w wieczór. (Nr 569)

BLINÓW codziennie dostać można w Restauracji A. *Zakrzewskiego,* przy ulicy Senatorskiej № 473, od godz. 12tej do 3ciej po południu. (2094.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 14 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. $76^{1}/_{9}$, dają rs. 88 kop: $51^{1}/_{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $34^{1}/_{3}$, dają rs. 14 kop: $31^{1}/_{3}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 72 k. —, dają rs. 71 k. 33; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 80 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 103 k. 75, dają rs. 103 kop: 33. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $48^{8}/_{9}$, od listów zastawnych kop: $8^{2}/_{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 14 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. — do rs. 5 k. 5; żyta od rs. 2 k. $92^{1}/_{2}$ do rs. 3 k. —; owsa od rs. 1 k. 85 do rs. 1 kop: 95.—Dnia 13 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: $63^{1}/_{2}$ do rs. 2 kop: $75^{3}/_{4}$, za garniec od kop: 86 do kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.